

# Całe życie z Zetorami

**Całe życie z jedną marką? Tak, to możliwe. Już od lat 50. ubiegłego wieku w gospodarstwie państwa Ziemkiewiczów z Czerniewa koło Płocka znajdują się same Zetory. Model 3320 to najstarszy spośród pięciu ciągników tej marki, pracujących na 100 ha ziemi.**

– Już w latach 50. mój dziadek kupił Zetora 25 K, czyli tzw. bociana – opowiada **Dariusz Ziemkiewicz** – współwłaściciel 100-hektarowego gospodarstwa. – Potem, chyba w latach 70., kiedy nie można było kupić Zetorów, a były Ursusy, kupiłem do gospodarstwa najpierw C-355, potem C-360 i C-330. Jednak jakoś tak zawsze chciałem mieć Zetory, jakoś lepiej się nimi pracowało, były lepiej skonstruowane i trwalsze – określa swoje zdanie na temat polskiej produkcji **Grzegorz Ziemkiewicz**. – Dlatego później, w latach 90., kupiłem Zetory 7711 i 3320. W 100-hektarowym gospodarstwie Ziemkiewiczów większość upraw stanowią zboża – pszenica i pszenżyto – ok. 60 ha, a 40 ha jest obsadzane rokrocznie ziemniakami. – Powiększamy w miarę możliwości gospodarstwo i w zasadzie cały czas pracujemy ciągnikami Zetor – mówi Dariusz Ziemkiewicz.

## Hoża piątka

Obecnie najstarszy traktor u Ziemkiewiczów to Zetor 3320. Został kupiony w 1998 r., ale rok produkcji widniejący na tabliczce to 1997 r., więc można powiedzieć, że starsuszek. Ma jednak przepracowane stosunkowo niewiele jak na 15-letni ciągnik, ok. 6,5-7 tys. motogodzin, choć licznik pokazuje więcej, bo 10 490 mth, ale jest to efekt jego uszkodzenia. Od trzech lat licznik żyje własnym życiem i można jedynie dociekać, jaka powinna pod nim znaleźć się wartość.

Traktor ten nie ma jeszcze napędu na przednie koła, ale przeznaczony jest do pracy głównie z opryskiwaczem lub do lekkich prac transportowych. Czasami ciągnik ten, w trudniejszych warunkach, kiedy na przykład spadnie deszcz – wyręcza-

ny jest przez młodszego i nieco większego brata – Zetora 5340. Ten ma już napęd na przedni most, dlatego dobrze sobie radzi, lepiej niż 3320. Ten ciągnik z opryskiwaczem jeździ na mniejszych i wąskich kołach od Ursusa C-330, które zakładane są sezonowo. Choć śmiesznie to wygląda, bo są znacznie mniejsze niż oryginały, ale dzięki temu ciągnik jest silniejszy i łatwiej pokonuje pagórkowate pola, choć porusza się znacznie wolniej niż na ogumieniu oryginalnym (16,9-28). Poza pracą z opryskiwaczem często także napędza pompę hydrauliczną ładowacza – popularnego Cyklopa – oraz obsługuje bliski transport w gospodarstwie.

Ponad 20-letni Zetor 3320 po podniesieniu maski, wbrew spodziewanym wyciekom, zaskakuje ich brakiem. W zasadzie jest na nim niewielka plama oleju, na środkowej pokrywie zaworów, efekt lekkiego „pocenia się” silnika. Jednak jak na taki przebieg – nie ma do czego się przyczepić. – Wcześniej mieliśmy Zetora 7711, miał nakręcone ponad 11 tys. motogodzin i silnik wyglądał lepiej niż tutaj – mówi Dariusz Ziemkiewicz. Trzycylindrowa jednostka napędowa 3320 ma moc maksymalną 45 KM. Do 2500-litrowego opryskiwacza w zasadzie wystarcza. Poza nim w gospodarstwie pracuje jeszcze Zetor 5340, dwie Proximy 8441 oraz najnowszy Zetor – Forterra 135, 16 V.



Młodszy brat 3320 – czyli Zetor 5340 – to najmniejszy ciągnik w gospodarstwie posiadający przedni napęd.

## Cztery cylindry i przedni napęd

Zetor 5340 w gospodarstwie pracuje od dwóch lat. Jako jedyny traktor Ziemkiewiczów był kupiony jako używany. Ciągnik ten generalnie zastępuje 3320 w cięższych warunkach w pracy z opryskiwaczem, ponieważ jest najmniejszym ciągnikiem w gospodarstwie, który ma przedni napęd. Poza tym ma silnik o większej mocy – 64 KM. Jednak główne jego zadanie to praca z sadzarką do ziemniaków i rozsiewaczem do nawozów. Poza nimi – pracuje w transporcie – jeździ z przyczepą sześciotonową, a także czasami obsługuje ładowacz Cyklop. Czerwony ciągnik 5340 ma na liczniku 2350 mth i pochodzi z 2004 r.

## Identyczne Proximy

Praktycznie, rok po roku, Ziemkiewiczowie kupili dwa identyczne trakto-